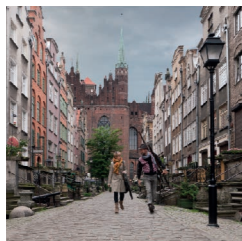
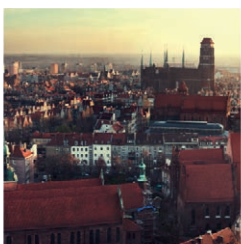




GDAŃSK



Legenda ze smakiem...



„Najlepsza, tradycyjna, polska kuchnia
oraz lokalne trunki w mieście”

Długie Pobrzeże 11
80-888 Gdansk
tel. +48 58 380 11 11
info@gdanskibowke.com
www.gdanskibowke.com



GDAŃSK POMORSKIE
culinary PRESTIGE


tripadvisor

VISIT 
GDANSK

Gdańska
Organizacja
Turystyczna

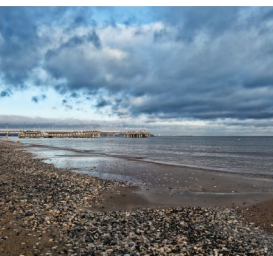
Spis treści

- 4 24 godziny w Gdańsku
- 6 24 godziny w Gdańsku inaczej
- 9 Historia miasta
- 11 Solidarność
- 13 Kultura
- 15 Najważniejsze festiwale i wydarzenia kulturalne
- 21 Bursztyn
- 24 Gdańsk od kuchni
- 26 Gdańsk familijnie
- 28 Zakupy
- 30 Gdańsk rowerem
- 32 Szlak sztuki
- 35 Szlak na wysokim poziomie
- 37 Szlak Solidarności
- 40 Szlak nadmorski (trasa rowerowa)
- 42 Szlak historii
- 47 Szlak młodych (trasa rowerowa)
- 49 Szlak natury



24 godziny w Gdańsku

9⁰⁰



Plażowanie w Brzeźnie

Niewiele miast na świecie może się poszczycić tak pięknymi, piaszczystymi plażami jak Gdańsk. Warto tu wpaść choćby na chwilę, by ogrzać się w promieniach słońca i wciągnąć w płuca drogocenny jod obecny w morskiej bryzie. Wokół plaży jest wiele rybnych restauracji, a w morze wychodzi długie, drewniane moło, idealne do spacerów.



12⁰⁰

Ustawiamy zegarki przy latarni morskiej w Nowym Porcie

Punktualnie o 12.00, 14.00, 16.00 i 18.00 z masztu na szczycie zabytkowej wieży ceglanej latarni morskiej opada Kula Czasu. Kiedyś służyła kapitanom morskich statków do regulowania instrumentów nawigacyjnych. Dziś to już tylko atrakcja turystyczna, ale warto zwiedzić budynek latarni, a z otwartej galerii na górze jest świetny widok na ujście Wisły i Westerplatte.



13⁰⁰



Przeprawa tramwajem wodnym F5 na Westerplatte i do Twierdzy Wisłoujście

Nowy Port i okolice wodnego ujścia Wisły do Zatoki Gdańskiej kryją wiele atrakcji. Grzechem byłoby ich pominięcie podczas zwiedzania, dlatego latem warto spod latarni morskiej przepłynąć tramwajem wodnym F5 na Westerplatte, gdzie rozpoczęła się II wojna światowa i do Twierdzy Wisłoujście, niezwykłego zabytku sztuki fortyfikacyjnej.

16⁰⁰



Obiad nad Motławą i spacer po Trakcie Królewskim

Smaki Gdańska najlepiej poznamy w jednej z restauracji z lokalną kuchnią na Długim Pobrzeżu. To serce dawnego portu. Przez wieki marynarze po długim rejsie wychodzili tu na brzeg i swe pierwsze kroki kierowali do pobliskich tawern, by wreszcie skosztować przysmaków, o których marzyli przemierzając Bałtyk. Tradycje pozostały i na Długim Pobrzeżu gotują rewelacyjnie. Po obiedzie warto wybrać się na spacer, by zobaczyć najważniejsze zabytki Głównego Miasta. Przez Zieloną Bramę wejść na Długi Targ, by podziwiać Ratusz Głównomiejski, Dwór Artusa i Fontannę Neptuna.

18⁰⁰

Kawa w jednej z wielu tradycyjnych cukierni

Gdańskie cukiernie i kawiarnie od wieków cieszą się wspaniałą renomą. Może dlatego, że do tradycji należy zaczynanie posiłków od czegoś słodkiego. Koniecznie trzeba spróbować tutejszych pierników. Są twardsze niż toruńskie, ale równie aromatyczne.



20⁰⁰

Wizyta na historycznym Placu Solidarności

Tu, pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców gromadzą się mieszkańcy Gdańska w ważnych, dziejowych chwilach, a trzy krzyże z kotwicami przypominają, że to robotniczy bunt w gdańskiej stoczni doprowadził do powstania Solidarności. Tuż obok jest nowoczesny budynek Europejskiego Centrum Solidarności i Brama nr 2 – świadek tamtych historycznych wydarzeń.



22⁰⁰

Zabawa w klubie na terenach postoczniowych

Najnowsza atrakcja miasta. Do niedawna Stocznia Gdańska była „miastem w mieście” z własnym transportem i systemem ulic pomiędzy halami przemysłowymi. Teraz do opuszczonych hal wprowadzają się nowi lokatorzy. Powstają lofty i industrialne kluby, które w fabrycznych wnętrzach rozbrzmiewają muzyką do białego rana.





24 godziny w Gdańsku *inaczej*

9⁰⁰



Plaża. Wyspa Sobieszewska. Poszukiwanie bursztynów lub jogging

Poranek na plaży to najlepszy moment na zbieranie bursztynów, które nocą fale wyrzuciły na brzeg. Wyspa Sobieszewska ma najbardziej dziką plażę w Gdańsku. Uwaga! Podczas porannej wizyty na plaży można natknąć się na fokę.

→ 12⁰⁰

Wizyta w Europejskim Centrum Solidarności

Gmach przy Placu Solidarności nawiązuje do stoczniowych tradycji, ale w środku mieści nowoczesne wnętrza. Koniecznie trzeba zobaczyć ekspozycję stałą, która pokazuje, jak od głębokiego socjalizmu przeszliśmy ku wolności. A większość z najważniejszych wydarzeń rozgrywała się właśnie na terenie Stoczni Gdańskiej.



15⁰⁰



Łyk sztuki w Muzeum Narodowym

Po szybkim lunchu warto posilić się strawą duchową. Fantastyczny i jedyny w swoim rodzaju „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga zobaczymy na pierwszym piętrze. Ale warto tu przyjść choćby po to, by nasycić się kolorami w galerii malarstwa holenderskiego lub kontemplować detale sztychów Albrechta Dürera (o szkła powiększające i specjalne latarki zapytajcie pracowników muzeum w gabinecie miniatur).



17⁰⁰

Bursztynowe zakupy na Mariackiej

O tym, jak bardzo bursztyn poprawia nastrój, a także dzięki jonizacji ujemnej korzystnie wpływa na zdrowie, najlepiej przekonają nas kupcy na ulicy Mariackiej. Na krótkim odcinku pomiędzy Motławą a kościołem Mariackim będziemy mogli zobaczyć (i kupić) bursztyny w każdej postaci. Od naturalnych, miodowych brytek, aż po pięknie oszlifowane klejnoty oprawione w złoto i srebro. Można tu zaopatrzyć się w wyjątkową biżuterię lub zainspirować się do samodzielnych intensywnych poszukiwań „bałtyckiego złota” na gdańskich plażach.



19⁰⁰

Spektakl lub koncert w Teatrze Szekspirowskim

Po kolacji w jednej z uroczych knajpek na Długim Pobrzeżu lub na Szafarni, po drugiej stronie Motławy, warto odwiedzić Gdański Teatr Szekspirowski. Teatr według najlepszych elżbietańskich wzorów to dziś duma miasta. Nad widownią jest otwierany dach, który rozkłada się (a w razie deszczu – zamyka) jedynie w trzy minuty. Oglądając sztuki Szekspira można przenieść się myślą do XVI-wiecznej Anglii, gdy aktorów odtwarzających genialne dramaty, oświetlały promienie słońca.





Historia miasta

Dzisiejszy Gdańsk to dynamicznie się rozwijające, europejskie miasto, w którym czuje się pozytywną energię. Obcowanie z widocznymi na każdym kroku śladami przeszłości wzmacnia u mieszkańców poczucie przynależności do ciągu pokoleń, które od ponad tysiąca lat żyją tu, u ujścia największej polskiej rzeki do Morza Bałtyckiego. Ceną za położenie na styku kultur, krajów i tradycji, jest skomplikowana historia. Gdańsk, w ostatnim millennium przechodził wielokrotne transformacje. Od początku związany był z Polską pępowiną Wisły, która była najważniejszą arterią handlową. Chętnie odwiedzany przez polskich królów (począwszy od Kazimierza Jagiellończyka – to on w połowie XV wieku nadał tutejszym mieszczanom liczne przywileje), stał się najludniejszym miastem, a zarazem oknem na świat Rzeczypospolitej, która w tym regionie musiała konkurować z Państwem Krzyżackim (potem niemieckimi Prusami), Szwecją i Rosją.

Archeolodzy natrafili na ślady świadczące, że osada rybacka nad Motławą istniała już w VII w. Później powstał tu gród, włączony do Polski po zwycięskich wyprawach Bolesława Krzywoustego w XII wieku. W 1308 roku miasto opanowali Krzyżacy, którzy rządili do 1454 roku, gdy Gdańsk oficjalnie powrócił do Korony Polskiej. W czasie rozbiorów przypadł Prusom (a potem zjednoczonym Niemcom). W dwudziestoleciu międzywojennym Gdańsk, na mocy traktatu wersalskiego, był Wolnym Miastem, ale gospodarczo i politycznie pozostał pod wpływem Niemiec. Oficjalnie, jednym z powodów wybuchu II wojny światowej była chęć przyłączenia miasta do III Rzeszy. To tu, 1 września 1939 padły pierwsze strzały wojny, która w marcu 1945 roku przyniosła miastu zagładę. W zabytkowym Śródmieściu zniszczeniu uległo ok. 90 procent dawnej zabudowy. Po wojnie

Gdańsk został przyłączony do Polski i odbudowany. To tu, w sierpniu 1980 roku powstała Solidarność – pierwszy niezależny od władz związek zawodowy (a zarazem ruch społeczny) w bloku wschodnim.

Gdańsk zawsze był miastem wielokulturowym. Kaszubscy rybacy i polska szlachta mieszała się z niemieckimi kupcami i rzemieślnikami z Lubeki. Do tego osadnicy ze Szkocji, czy skandynawscy marynarze, których przygnały północne wiatry. Gdańsk w średniowieczu należał (razem z Toruniem) do Hanzy – stowarzyszenia miast, które łączyła wspólnota kulturowa i gospodarcza. Ale swój Złoty Wiek przeżył wraz z Rzeczpospolitą w XVI i XVII stuleciu. Największą katastrofą dla miasta była z pewnością II wojna światowa. W kwietniu 1945 roku centrum Gdańska nie różniło się – jeśli chodzi o skalę zniszczeń, od śródmieścia Warszawy. W wyniku decyzji zwycięskich mocarstw przymusowo wysiedlono niemieckich mieszkańców, a na ich miejsce wprowadzili się nowi, często wypędzeni z dawnych polskich kresów wschodnich. Nowi mieszkańcy przynieśli ze sobą swoje zwyczaje, ale po trzech pokoleniach Gdańsk jest już ich miastem, czują się częścią jego historii.



Solidarność

Nieprzypadkowo to właśnie w Gdańsku powstał ruch, który rozpoczął demontaż systemu komunistycznego po wschodniej stronie Żelaznej Kurtyny. Zarówno bogate tradycje kupieckie, jak i znacznie większe otwarcie na świat miasta portowego miały wpływ na to, że socjalizm nie zakorzenił się tu zbyt mocno. Paradoksalnie to jednak silne protesty robotników – w imieniu których komuniści rzekomo sprawowali rządy – sprawiły, że władze musiały się ugiąć pod presją strajków. W grudniu 1970, po podwyższeniu cen, stoczniovcy wyszli na plac przed Bramą nr 2. Milicja i wojsko otworzyły ogień. Padli zabici, połała się krew. Masakra robotników na Wybrzeżu obita się szerokim echem w całej Polsce i doprowadziła do zmiany we władzach partii komunistycznej. Wykreowała też robotniczych przywódców, którzy dekadę później, podczas kolejnych strajków, w sierpniu 1980 roku zdawali sobie sprawę, że tylko wspólnym wysiłkiem, stojąc ramię w ramię z robotnikami protestujących zakładów w całej Polsce, można wywalczyć zmiany. Oryginalne drewniane tablice, z wypisanymi odręcznie 21 postulatami strajkujących stoczniovców, możemy zobaczyć na ekspozycji w Europejskim Centrum Solidarności. Najważniejszym postulatem była zgoda na powstanie we wszystkich zakładach pracy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, który w czasie trwania sierpniowych strajków przyjął nazwę Solidarność. Władze państwowe nie zdecydowały się na siłowe rozwiązanie, a zamiast tego próbowały rozbić jedność strajkujących godząc się na spełnienie postulatów ekonomicznych w niektórych zakładach. Jednak determinacja przywódców strajku w Stoczni Gdańskiej, wspieranych przez doradców związanych przede wszystkim ze środowiskiem opozycyjnego Komitetu Obrony Robotników, sprawiła, że strajkowano aż do podpisania przez władze

porozumienia, w ostatni dzień sierpnia 1980 roku. Przywódca strajku w Stoczni Gdańskiej, elektryk Lech Wałęsa, stał się wkrótce liderem Solidarności, która formalnie była związkiem zawodowym, ale szybko przekształciła się w liczący 10 milionów członków ruch obywatelski, dążący do demokratyzacji PRL. System komunistyczny zaczął się kruszyć. Następujący później okres nazwano "Karnawałem Solidarności" z uwagi na entuzjazm ludzi, którzy uwierzyli, że pokojowo można zmienić socjalistyczną rzeczywistość. Wprowadzenie przez I sekretarza partii komunistycznej gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego, 13 grudnia 1981 roku zatrzymało czas zmian. Przywódcy Solidarności zostali internowani. Przez ponad siedem lat Polska znajdowała się w izolacji, a zdelegalizowany NSZZ Solidarność zszedł do podziemia. Kolejne strajki w Stoczni Gdańskiej wybuchły w 1988 roku. Władza znów musiała pójść na ustępstwa. Rozpoczęto rozmowy Okrągłego Stołu, które doprowadziły do pierwszych, częściowo wolnych wyborów w czerwcu 1989 roku, powstania rządu z udziałem przedstawicieli Solidarności i zmiany ustroju państwa.



Kultura

Życie kulturalne w Gdańsku kwitnie. Jest niewiele miast w Polsce, które mogą się równać ofertą dla miłośników sztuki. Od 1950 roku przy Al. Zwycięstwa 15 działa Opera Bałtycka – jedna z najbardziej prestiżowych polskich scen. Filharmonia Bałtycka powstała już w 1945 roku, a od 2005 roku ma siedzibę na wyspie Ołowianka, niemal naprzeciwko słynnego gdańskiego Żurawia. Koncerty odbywają się w doskonałej akustycznie sali z widownią na tysiąc osób. Muzyki na najwyższym poziomie można też posłuchać w Archikatedrze w Oliwie. Spośród teatrów największą renomą cieszą się Teatr Wybrzeże (ul. św. Ducha 2) oraz nowo otwarty Gdański Teatr Szekspirowski (ul. Bogusławskiego 1), który jest jedynym polskim teatrem w stylu elżbietańskim.

Sporo dzieje się na gdańskich estradach klubowych. Miasto szczeni się tym, że tu właśnie odbywały się pierwsze w Polsce koncerty bigbitowe. Grano też jazz. A dziś ciekawe koncerty odbywają się np. w Klubie Żak, Starym Maneżu (Garnizon Kultury) lub w industrialnych wnętrzach klubów na terenach postoczniowych. Największe światowe gwiazdy występują z kolei na Stadionie Energa Gdańsk i w Ergo Arenie. Miłośnicy sztuki nie mogą ominąć Muzeum Gdańskie i Muzeum Narodowe (ul. Toruńska 1), gdzie eksponowane jest genialne średniowieczne dzieło Hansa Memlinga – „Sąd Ostateczny”. Pasjonaci XIX i XX-wiecznego malarstwa i polskiej rzeźby nie mogą przeoczyć ul. Cystersów 18, gdzie w dawnym pałacu oliwskich opatów mieści się muzeum z ciekawą kolekcją obrazów Jacka Malczewskiego i Olgi Boznańskiej. Współczesną historię poznamy natomiast na wystawie w Europejskim Centrum Solidarności. Nie można też nie wspomnieć o wyśmienicie wyposażonym Narodowym Muzeum Morskim (ul. Ołowianka 9-13).



Najważniejsze festiwale i wydarzenia kulturalne

Jarmark św. Dominika

Organizowany jest od 1260 roku na przełomie lipca i sierpnia. Trwa trzy tygodnie. Swoje kramy rozstawiają rzemieślnicy, sprzedawcy rękodzieła, ale też jubilerzy, kolekcjonerzy i hobbisci. Na jarmark zjeżdża około pięciu milionów odwiedzających. Jego atrakcją są także liczne koncerty, występy artystyczne i przedstawienia.

Gdański Festiwal Szekspirowski

Odbywa się w sierpniu w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim. Zespoły teatralne ze świata walczą o nagrodę Złotego Yoricka. Przedstawieniom towarzyszą liczne wydarzenia kulturalne, spotkania z twórcami oraz Letnia Akademia Szekspirowska – cykl warsztatów edukacyjnych dla uczniów i studentów.

Gdański Festiwal Muzyczny

Co roku w kwietniu Rezydent Festiwalu, wybrany wcześniej spośród wybitnych muzyków, zaprasza orkiestry i artystów na cykl koncertów według ułożonego przez siebie scenariusza.

Międzynarodowy Festiwal Mozartowski Mozartiana

W kameralnych wnętrzach Domu Uphagena, na otwartej scenie w Parku Oliwskim, a także w oliwskiej Archikatedrze, odbywa się Festiwal Mozartowski, organizowany w sierpniu przez Polski Chór Kameralny.



Solidarity of Arts

Wydarzenia z różnych dziedzin sztuki. Koncerty, przedstawienia operowe i teatralne, filmy oraz wystawy. Twórcy nagradzani są przez Prezydenta Gdańska Neptunami za wybitne osiągnięcia artystyczne. Impreza odbywa się w sierpniu.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie

Najstarszy polski festiwal organowy, organizowany od 1957 roku we wtorkowe i piątkowe wieczory w lipcu i sierpniu, w Archikatedrze Trójcy Przenajświętszej, Najświętszej Marii Panny i św. Bernarda w Gdańsku - Oliwie. Organizatorem przedsięwzięcia jest Filharmonia Bałtycka i pomorskie stowarzyszenie „Musica Sacra”.

Muzyka w Zabytkach Starego Gdańska

Latem artyści związani z Filharmonią Bałtycką prezentują arcydzieła muzyki klasycznej i filmowej w zabytkowych wnętrzach. Przede wszystkim w gdańskich kościołach, ale także w muzeach umiejscowionych w mieszczkańskich salonach i salach Ratusza.

Festiwal Goldbergowski

Jego ideą jest przedstawienie ciekawych utworów muzyki dawnej na instrumentach z epoki. Nazwa festiwalu nawiązuje do urodzonego w Gdańsku Johanna Gottlieba Goldberga, klawesynisty i ucznia Jana Sebastiana Bacha, który jako pierwszy wykonywał jeden z najstojniejszych utworów Bacha – Wariacje Goldbergowskie. Festiwal odbywa się na przełomie sierpnia i września.

Gdańskie Noce Jazsowe

Odbývają się w sierpniu w Teatrze Leśnym w Gdańsku - Wrzeszczu. Promują młodych artystów i nagradzają benefisami twórców związanych z gdańską sceną muzyczną.

Festiwal Jazz Jantar

Jeden z najstarszych jazzowych festiwali w Polsce. Jego historia sięga lat siedemdziesiątych. Wiosną i jesienią w klubie Żak odbywa się cykl koncertów światowych gwiazd jazzu, jak i młodych artystów z gdańskiej Akademii Muzycznej.

Międzynarodowy Festiwal Teatrów Plenerowych i Ulicznych FETA

Odbywa się w lipcu, organizowany jest przez Gdański Archipelag Kultury. Przedstawienia odbywają się w różnych dzielnicach miasta i aktywizują lokalne społeczności. To jeden z najlepszych na świecie festiwali teatrów ulicznych, rokrocznie przyciągający rzesze wiernych fanów i nowych widzów.

Baltic Sail

Na początku lata odbywa się w Gdańsku międzynarodowy zlot żaglowców, połączony z festiwalem popularyzującym morskie tradycje miasta. Regaty i parady towarzyszą szantom, pokazom fajerwerków, inscenizacjom bitew morskich i spotkaniom z żeglarzami.

Siesta Festival

Popularny program muzyczny w radiowej Trójce ma wiosną swoją edycję w Gdańsku. Na żywo można posłuchać artystów grających muzykę świata i etniczny jazz. Dyrektorem festiwalu jest podróżnik i prezenter radiowy – Marcin Kydryński.

Actus Humanus

Międzynarodowy festiwal muzyki dawnej, organizowany w zabytkowych wnętrzach gdańskich kościołów i reprezentacyjnych salach Dworu Artusa. Koncerty światowych gwiazd, interpretatorów muzyki przede wszystkim XVI i XVII stulecia, grane są często na instrumentach z epoki.

Jarmark Bożonarodzeniowy

Na trzy grudniowe tygodnie poprzedzające Święta gdański Targ Węglowy zamienia się na bożonarodzeniowy jarmark. Na stoiskach można kupić świąteczne prezenty, choinki, rękodzieło ludowe. Festiwalowi towarzyszy muzyka, ciepłe jedzenie, moc atrakcji dla dzieci i lodowisko.





Bursztyn

Słowianie nazywali go jantarem i uważali, że to zaklęte w kamień łzy bogini Juraty, która została ukarana za niewierność przez swego męża, boga burzy – Peruna. Grecy odkryli i opisali jego właściwości magnetyczne – potarty kawałkiem sukna przyciąga skrawki materiału. Od starożytności do dziś ceni się jego urodę i właściwości lecznicze. Nad Bałtykiem występuje w jednej z najczystszych postaci.

Bursztyn to żywica kopalna, która powstała 40-50 milionów lat temu. Naukowcy nie są zgodni co do tego, jakie dokładnie procesy wówczas spowodowały, że żywica (głównie z drzew iglastych) popłynęła w tak dużych ilościach, często wiążąc w sobie fragmenty roślin, owady, a nawet drobne kręgowce. Tzw. inkluzje, to najwyżej cenione okazy bursztynu, a gdańskie Muzeum Bursztynu szczyli się posiadaniem zastygłej w żywicy jaszczurki. Przy ul. Wita Stwosza 59, na Uniwersytecie Gdańskim, znajduje się Muzeum Inkluzji w Bursztynie, które zgromadziło 5 320 bryłek bursztynu z 13 569 inkluzjami. To jeden z największych zbiorów na świecie, niemal w całości pochodzi z darów kolekcjonerów i pasjonatów.

Kawałki bursztynu możemy znaleźć na plażach Zatoki Gdańskiej, na Mierzei Wiślanej i Półwyspie Helskim, szczególnie po zimowych sztormach, gdy mocno poruszone morze wypłukuje go z płyczn.

Bursztyn od wieków wykorzystywano w medycynie. Jonizując ujemnie powietrze wpływa pozytywnie na nasze samopoczucie. Mikołaj Kopernik (z wykształcenia także lekarz) zapisywał swoim pacjentom proszek z bursztynu na dolegliwości sercowe. W XX wieku powszechnie szanowany zielarz i propagator medycyny

naturalnej ojciec Klimuszko, zalecał nalewkę bursztynową na wzmocnienie organizmu. W średniowieczu okadzano opiótkami bursztynu mieszkania, w których wcześniej przebywali chorzy na dżumę. Odkazano też przy jego pomocy rany.

Dziś powszechnie stosuje się bursztyn w nowoczesnej kosmetologii, do produkcji kremów, peelingów i szamponów.

Jednak to co budzi prawdziwą ludzką namiętność, to piękno „bałtyckiego złota”. Nieprzypadkowo pierwszy szlak handlowy przebiegający przez Polskę, nazwano „bursztynowym”. Z bursztynu rzeźbiono amulety, oprawiano go w złoto, srebro i kość słoniową. Wykonywano z niego koraliki różańców, krucyfiksy i pierścienie. W XIX wieku modne były bursztynowe fajki i cygarniczki (uważano, że w ten sposób neutralizuje się szkodliwe działanie nikotyny). Do legendy przeszła Bursztynowa Komnata, wykonana przez gdańskich bursztynników dla Fryderyka I, króla Prus, podarowana carowi Piotrowi Wielkiemu, w czasie II wojny światowej zrabowana przez Niemców przechowywana w Królewcu. Ukryta przed nacierającą Armią Czerwoną, nigdy nie została odnaleziona.





Gdańsk od kuchni

Gdańska kuchnia należy do najbardziej wyjątkowych w Polsce. Wynika to zarówno z położenia, jak i z tradycji wielonarodowego, portowego miasta, w którym każda z nacji wniosła swoje kulinarne upodobania. Przede wszystkim jednak, gdańszczanie traktowali zawsze jedzenie bardzo poważnie. W starych, mieszczańskich domach (możemy je zobaczyć na przykład przy ulicy Mariackiej), nad chodnikiem wznosiły się kamienne podesty, gdzie w letnie dni rozkładano stoły, aby gapie mogli podziwiać dostatek kupieckich obiadów. Podstawą zdrowej, gdańskiej diety, były oczywiście ryby. Zarówno bałtyckie, jak i śródlądowe, łowione w Wiśle. Zimą dorsze i łososie, a latem flądry i sandacze. Królem stołów (zwłaszcza jednak w uboższych domach) był śledź. Najchętniej jedzony tu po kaszubsku, w słodko-kwaśnej zalewie. Do dziś warto pytać w gdańskich restauracjach o przystawki i jeśli zaproponują nam śledzia, to radzimy nie odmawiać.



Choć akurat typowy gdański posiłek zaczyna się od słodkiego tortu, bądź piernika. To pamiątka po średniowiecznych przesiedleńcach z Lubeki. Niemieckie pochodzenie ma też wyrabiany w Gdańsku marcepan. Za to rodzime są kaszubskie truskawki, najsmaczniejsze w całej Polsce, które znalazły się na unijnej liście produktów o chronionym oznaczeniu geograficznym. Pomorskie lasy od zawsze obfitowały w sarny i dziki, stąd dzicyzna miała stałe miejsce na stołach gdańskich mieszczan. Z drobiu jadało się tu najchętniej kaczki i gęsi. Popijano słynnym gdańskim piwem z jednego z miejscowych browarów. Browarnicy cieszyli się ogromnym szacunkiem i stać ich było na dobre wykształcenie swoich dzieci. Skorzystał z tego syn jednego z najznamienitszych gdańskich browarników – Jan Heweliusz, który dzięki prosperującemu interesowi odziedziczonemu po ojcu, mógł poświęcić się sprawom publicznym (był rajcą miejskim) i swojej pasji – astronomii. Każdy posiłek kończył w Gdańsku kieliszek Goldwassera – czyli mocnej nalewki z płatkami 22-karatowego złota lub jałowcówki Machandel podawanej z nabitą na wykałaczkę śliwką.



Gdańsk familijnie

Top 6 gdańskich atrakcji dla całej rodziny



1

Gdański Ogród Zoologiczny ul. Karwieńska 3

Jeden z najlepszych ogrodów zoologicznych w Polsce. Położony na zróżnicowanym terenie pozwala na bliższy kontakt z naturą i podziwianie wielu zagrożonych gatunków, które w naturze spotkać już można bardzo rzadko (np. hipopotam karłowaty). Ulubieńcami gdańszczan są lwy, żyjące na specjalnie wybudowanym wybiegu – lwiarni. To nie tylko nawiązanie do symbolu miasta, ale i duma mieszkańców. Ciekawą inicjatywą jest „małe zoo”, gdzie dzieci mogą nie tylko zobaczyć, ale i pogłaskać, a nawet nakarmić niektóre spokojne zwierzęta niegroźnych gatunków.

2

Hevelianum ul. Gradowa 6

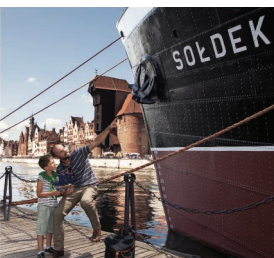
Interaktywne muzeum nauki, które młodym ludziom pomaga zrozumieć fizykę, matematykę, historię, biologię, a przede wszystkim astronomię. Położone jest nieopodal Dworca Głównego, na terenie Parku Kulturowego Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”.



3

Narodowe Muzeum Morskie ul. Ołowianka 9-13

Cztery placówki usytuowane po obu stronach Motławy, na wysokości gdańskiego Żurawia. Doskonała sekcja interaktywnych zabaw dla dzieci, pozwalająca zrozumieć zasady żeglarstwa, prądów morskich, funkcjonowania portów i budowy okrętów.





4

Nadmorskie plaże

Gdańsk ma kilka strzeżonych plaż, doskonale połączonych z centrum miasta. Najstarszym kąpieliskiem na całym Wybrzeżu jest Brzeżno. Tu, przy Domu Zdrojowym zażywano morskich kąpeli już w początkach XIX wieku. Dwie plaże w Jelitkowie mają z kolei bardzo dobrą infrastrukturę. Jest tu wiele smażalni, restauracji i tawern. Najbliższe plaże są na Wyspie Sobieszewskiej. Tutaj można odetchnąć od tłumów, znaleźć wyrzucone przez morze bursztyny, podglądać ptaki i bałtyckie foki.

5

Narodowe Centrum Żeglarstwa w Górkach Zachodnich Stogi 20

Tutaj można postawić swoje pierwsze kroki na drodze do tytułu wilka morskiego. Naukę żeglarstwa powinno się zacząć już w wieku siedmiu lat. Na żagłówkach „Optymist” dzieci uczą się manewrować i łapać wiatr, pływając pod okiem instruktora po spokojnych nurtach Wisły Śmiałej. Dorośli w tym czasie mogą wyczerterować większą łódkę lub posłuchać żeglarskich opowieści w tawernie.



6

Plac Solidarności

Trzy krzyże górujące nad stoczniaową Bramą nr 2 to jeden z gdańskich symboli. Pomnik Poległych Stoczniovców zajmuje jednak tylko fragment Placu Solidarności. Obok stoi pokryta rdzawą stalą cortenowską budynek Europejskiego Centrum Solidarności. Część parteru zajmuje Wydział Zabaw dla dzieci. Gdy najmłodsze pociechy bawią się w edukacyjno-zręcznościowe gry pod okiem zatrudnionych w ECS opiekunek, starsi z rodzicami mogą zwiedzić wystawę, by dowiedzieć się więcej o Solidarności, związku zawodowym i ruchu społecznym, który zmienił Polskę i Europę.

Zakupy

Przez stulecia Gdańsk żył z handlu. Był oknem na świat Rzeczypospolitej, a do zachodniej Europy eksportował polskie zboże, miód, drewno, a także gdańskie piwo. Sierpniowe Jarmarki św. Dominika były okazją, by Wschód spotkał się z Zachodem. Ale rola Gdańska nie ograniczała się do pośredniczenia w kontaktach handlowych. Nikt nie wyobrażał sobie, by wyjechać stąd bez bursztynowej biżuterii. Gdańscy jubilerzy byli uznawani za niezrównanych mistrzów obróbki „bałtyckiego złota”. To oni wykonali największe w historii dzieło z tego materiału – słynną Bursztynową Komnatę. Meble z bursztynu, choć możliwe do stworzenia, były jednak na co dzień mało praktyczne. O wiele większą trwałość wykazywały solidne, dębowe meble gdańskie. Szczególnie cenione były wielkie szafy i bogato zdobione kufry posagowe. Dziś po bursztynową biżuterię najlepiej udać się na ulicę Długą, Długi Targ, Długie Pobrzeże i Mariacką, nazywane Bursztynową Piątą Aleją.



Dziś, tak jak przed wiekami, oryginalne pamiątki wciąż można kupić na Jarmarku św. Dominika. Ale na mapie Gdańska doszły nowe adresy z pomysłowymi gadżetami. Na osiedlu Garnizon we Wrzeszczu znajdziemy sklep z designem Sztuka Wyboru, a w nim ceramiczne kubki z motywem stoczniowych dźwigów, czy torby z nadrukami gdańskich zabytków. W butikach na Głównym Mieście warto poszukać produktów z logo Gliniana Kura. W komiksowym stylu nakreślony Żuraw, czy Fontanna Neptuna, trafiły na koszulki, kubki i ściereczki. Oryginalne pamiątki znajdziemy też w butiku „Szafa Gdańska” przy ulicy Garbary 14/1. A to zaledwie czubek góry lodowej. Gdańszczanie w sztukę potrafią zmienić nawet picie piwa. Miejscowe tradycje browarnicze możemy docenić choćby w pubie „Pułapka” przy ul. Straganiarskiej 2, gdzie znajdziemy wyłącznie piwa i cydry z małych, lokalnych browarów, a właściciele – pasjonaci, potrafią opowiadać gościom godzinami o sposobach warzenia piwa. Doskonałymi chmielowymi trunkami możemy także raczyć się w Brovarni Hotelu Gdańsk (ul. Szafarnia 9), w pubie PG4 Hotelu Central oraz Piwnicy Rajców.



Gdańsk rowerem

Kilkaset kilometrów tras rowerowych to w Polsce absolutny rekord. Gdańsk konsekwentnie stawia na ekologię i wspiera prowadzone przez szkoły i zakłady pracy akcje zachęcające do przesiadki z samochodu na dwa kółka. Gdańszczanie coraz chętniej jeżdżą rowerami już od najmłodszych lat. W niektórych szkołach aż 70 procent uczniów przyjeżdża w ten sposób na lekcje. Dla turystów rower to doskonały środek transportu, zwłaszcza na rekreacyjnych terenach nadmorskich. Rowerem najwygodniej dojedziemy do Twierdzy Wisłoujście, czy na Westerplatte. Ścieżką przy bulwarach w Brzeźnie dostaniemy się na plażę i dalej, w kierunku Sopotu.



Ze Śródmieścia rowerem możemy przejechać przez Wrzeszcz i Zaspę do Przymorza i Żabianki. Na rowerze dotrzemy do oliwskiej Archikatedry i do ogrodu zoologicznego. Wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych ścieżki rowerowe są doskonale wykonane, ze specjalnie wzmocnionego asfaltu i szerokie, by bez trudu mogli się minąć rowerzyści podążający w dwóch kierunkach. W Urzędzie Miejskim i punktach IT można odebrać darmową mapę ścieżek rowerowych, dostępną również w wersji elektronicznej na stronie www.rowerowygdansk.pl. Ta mapa może służyć nie tylko rowerzystom, ale w ogóle miłośnikom zdrowego trybu życia. Zaznaczono na niej również siłownie na wolnym powietrzu, które mogą pomóc w planowaniu tras np. joggingu. Rowery można znaleźć w jednej z kilkunastu wypożyczalni lub zapytać o nie w hotelu albo pensjonacie.





Szlak sztuki

Gdańszczanie od wieków cenili i wspierali artystów i sztukę. Sama natura obdarowała ich cennym „złotem Bałtyku”, co skrzętnie do dziś wykorzystują. Ale tu artyzm można znaleźć wszędzie.

Ratusz Starego Miasta ul. Korzenna 33/35

Późnorenansowy budynek oddano do użytku w 1595 roku. Odbywały się tu posiedzenia rady miejskiej i sądy. Jednym z rajców, w połowie XVII wieku, został mieszkający przy tej samej ulicy astronom Jan Heweliusz (jego pomnik stoi nieopodal Ratusza). Można dziś zwiedzać zrekonstruowany Gabinet Burmistrza, bogato zdobioną Sień i Wielką Salę „Mieszkańską”. W budynku Ratusza ma swoją siedzibę Nadbałtyckie Centrum Kultury. W piwnicach mieści się restauracja i pub, a na parterze – księgarnia i galeria.

Centrum św. Jana ul. Świętojańska 50

Nadbałtyckie Centrum Kultury – instytucja samorządowa, wraz z gdańską kurią arcybiskupią powołały do życia centrum kultury w odbudowanym, gotyckim kościele św. Jana. W jednej przestrzeni harmonijnie współistnieją sacrum i profanum. Odbywają się tu koncerty, wystawy i inne wydarzenia artystyczne, a także nabożeństwa – kościół sprawuje opiekę duszpasterską nad ludźmi kultury i sztuki.

Bazylika św. Mikołaja ul. Świętojańska 72

Bazylika św. Mikołaja była jedynym gotyckim kościołem, oszczędzonym przez Armię Czerwoną, która zdobyła miasto w marcu 1945 roku. Dzięki temu zachowało się w znacznej mierze oryginalne wnętrze. To w tym kościele, w 1587 roku został wręczony akt elekcji królewiczowi szwedzkiemu Zygmuntowi i od tego momentu zaczął sprawować władzę jako Zygmunt III Waza. Najcenniejszym zabytkiem bazyliki jest XIV-wieczna ikona Matki Bożej Zwycięskiej, która według legendy powstała znacznie wcześniej i podarowana została w 1260 roku dominikanom przez Konstancję, żonę księcia halickiego Lwa (od jego imienia pochodzi nazwa miasta – Lwów).

Wielka Zbrojownia ul. Tkacka 7

Idziemy ulicą, która co przecznice zmienia nazwę: Pańska, Węglarska, Kołodziejska, Tkacka. Naprzeciwko wylotu ulicy Piwnej znajdziemy jeden z największych cudów architektonicznych Gdańska – manierystyczny budynek arsenału z 1605 roku. W XVII wieku przechowywano tu broń, na wypadek wojny ze Szwecją, ale już wówczas zbrojownia była po części muzeum militariów, które eksponowano na manekinach (broń utrzymywano w dobrym stanie, by w razie ataku mogła posłużyć obrońcom). Dziś na parterze budynku znajduje się Zbrojownia Sztuki, w której możemy zwiedzać wystawy przygotowywane przez studentów Akademii Sztuk Pięknych.

Muzeum Bursztynu Targ Węglowy 26

Ulicą Tkacką dochodzimy do ul. Długiej – najpopularniejszego deptaku Głównego Miasta. Niezależnie od sezonu zawsze usłyszymy tu muzykę, graną przez ulicznych artystów. Skręcamy w prawo. Przechodzimy przez Złotą Bramę i kilkanaście kroków dalej stajemy przed gotycką wieżą, która pełniła niegdyś funkcję miejskiego więzienia, a obecnie mieści Muzeum Bursztynu. Na pięciu piętrach zobaczymy zarówno surowe, nieobrobione okazy żywic kopalnych z różnych miejsc świata, jak i dzieła sztuki z bałtyckiego bursztynu, który od wieków fascynował ludzi, a dla Gdańska był źródłem okazałych dochodów. W Katowni – osobnym skrzydle muzeum – prezentowane są narzędzia tortur. Tam zobaczymy ekspozycję związaną z funkcją, którą przez wieki pełniła Wieża Więzienna.



Gdański Teatr Szekspirowski ul. Wojciecha Bogusławskiego 1

Ulica Wojciecha Bogusławskiego doprowadzi nas spod Wieży Więziennej do Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego – jednej z najbardziej niezwykłych instytucji kultury w Polsce. W masywnej, ceglanej bryle ukryto zrekonstruowane drewniane wnętrza dawnego gdańskiego teatru z XVII wieku, nad którym znajduje się otwierany dach, w którym podobnie jak w teatrach elżbietańskich z przełomu XVI i XVII wieku, można grać przy świetle dziennym, pod gołym niebem. W sierpniu organizowany jest tu Festiwal Szekspirowski, przyciągający twórców i widzów z całego świata.



Muzeum Narodowe ul. Toruńska 1

Podziemnym przejściem pod ul. Podwale Przedmiejskie dochodzimy ulicą Okopową i Świętej Trójcy do późnogotyckiego ceglanego budynku na tyłach kościoła franciszkanów. Mieści się tu gdańskie Muzeum Narodowe, znane przede wszystkim z doskonałej kolekcji sztuki średniowiecznej i galerii malarstwa holenderskiego. Najcenniejszym eksponatem jest „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga. Tryptyk zamówiony u niderlandzkiego malarza do florenckiego kościoła, w 1473 roku został zagrabiony przez gdańskiego kapra Pawła Beneke i tak trafił do Kościoła Mariackiego. Napoleon Bonaparte porwał go do Luwru (w 1817 obraz wrócił do Gdańska), a w 1945 roku, jako zdobycz wojenna stał się eksponatem leningradzkiego Ermitażu. W 1958 roku „Sąd Ostateczny” zwrócono Polsce i zawisł w Muzeum Pomorskim w Gdańsku, przemianowanym w 1972 roku na Muzeum Narodowe.

Dom Uphagena ul. Długa 12

Gdański kupiec, Jan Uphagen, w zapisie testamentowym zakazał swoim spadkobiercom dokonywania jakichkolwiek zmian w wystroju swojego mieszkania w reprezentacyjnej kamienicy przy ulicy Długiej. Wyposażenie ocalało z wojennej pożogi i dzięki temu można było udostępnić zwiedzającym jedyne w Polsce (i jedno z nielicznych w Europie) Muzeum Wnętrz Mieszczkańskich z XVIII wieku, będące oddziałem Muzeum Gdańska.

Hala Targowa Plac Dominikański 1

Naprzeciwko Baszty Jacek znajduje się Hala Targowa z 1896 roku, wybudowana na miejscu zburzonego klasztoru dominikanów. Pod dachem znajdują się stragany z owocami i żywnością, ale wokół hali znajdziemy wiele obleganych przez turystów i młodzież małych knajpek streetfoodowych, modnych piwiarni, czy warsztatów rzemieślniczych. To miejsce spotkań młodych ludzi, tętniące życiem do późnych godzin nocnych.



Szlak na wysokim poziomie

Choć Gdańsk jest położony nad morzem, to przyjezdnych często zaskakuje ukształtowanie terenu. Spodziewają się płaskiej równiny ciągnącej się aż do plaży, a na miejscu przekonują się, że sporą część miasta zajmują zalesione, strome wzgórza. Jedną z dzielnic, która ma całkiem „górski” charakter – jest Oliwa.

Gdański Ogród Zoologiczny ul. Karwieńska 3

Oliwskie Zoo to jedna z najlepszych placówek tego typu w Polsce. Założone w 1954 roku, przyciąga rocznie prawie pół miliona zwiedzających. Największą atrakcją są gatunki, które w naturalnym środowisku już niemal nie występują, na przykład bongo leśne. Zoo to także idealne miejsce na rodzinne spacerki.

Wzgórze Pacholek

Ulicą Karwieńską dochodzimy do ulicy Spacerowej (ok. 10 minut). Stąd wiodą na szczyt wygodne schody, prowadzące przez las. Przy ścieżce znajdziemy elementy siłowni na wolnym powietrzu – drabinki i poręcze do ćwiczeń. Wspaniały aromat lasu mieszanego wynagradza wysiłek podczas wspinania się na szczyt wzgórza mierzącego 101,5 metra n.p.m. Na wierzchołku niegdyś wznosiła się murowana wieża obserwacyjna, wysadzona przez wycofujących się Niemców w marcu 1945 r. Od niedawna postawiono na tym miejscu metalową, ażurową piętnastometrową platformę, która wznosi się nad korony drzew. Z góry zobaczymy panoramę Gdańska, a także spory kawałek wybrzeża, a przy sprzyjającej pogodzie także Półwysep Helski. Należące niegdyś do zakonu cystersów wzgórze nazywano Górą Oliwną. Być może stąd pochodzi nazwa całej dzisiejszej dzielnicy Gdańska.

Archikatedra w Oliwie ul. Biskupa Edmunda Nowickiego 5

W dół schodzimy łagodną ścieżką oznakowaną trójkątem z czarną kropką do ulicy Tatrzańskiej, a potem skręcamy w prawo i po kilkudziesięciu metrach dochodzimy do Archikatedry.

Pierwszy kościół powstał tu jeszcze w XII wieku, tuż po sprowadzeniu do Gdańska cystersów. Opactwo niszczone wielokrotnie podczas najazdów pogańskich Prusów, ale też w czasie wojny Gdańska z Rzeczpospolitą w 1577 roku. Dlatego dzisiejszy kształt Archikatedry to w głównej mierze dzieło XVII-wiecznych budowniczych. W kościele znajdziemy wiele cennych dzieł sztuki, jednak najwspanialsze są wielkie organy wybudowane w 1788 roku. W tamtym czasie, liczący 5100 piszczałek instrument był największy na świecie. Do dziś imponują nie tylko wielkością, ale i niezwykłą czystością brzmienia, a koncerty w oliwskiej Archikatedrze należą do największych wydarzeń muzycznych w kraju. Codziennie można usłyszeć krótkie występy połączone z pokazem tzw. orkiestry anielskiej, czyli ruchomych figurek aniołów, które poruszają się w czasie grania.

Park Oliwski

Tuż za Archikatedrą zaczyna się Park Oliwski. W barokowym ogrodzie w typie francuskim są dawne zabudowania klasztorne, dziś mieszczące muzeum etnograficzne i oddział gdańskiego Muzeum Narodowego, w którym znajduje się kolekcja sztuki nowoczesnej XIX i XX wieku. Na dwóch piętrach zobaczymy jeden z najlepszych w Polsce zbiorów obrazów mistrzów od Piotra Michałowskiego i Jana Matejki, przez Jacka Malczewskiego, Olę Boznańską, do Edwarda Dwurnika.



Szlak Solidarności

Gdańsk zawsze cenił wolność. Nawet w najcięższych czasach było to otwarte miasto portowe, gdzie mieszały się różne kultury i języki, przybywali marynarze i kupcy z dalekich krajów. Nic dziwnego, że właśnie w Gdańsku powstała Solidarność – związek zawodowy, który stał się społecznym ruchem 10 milionów Polaków i doprowadził do zmian ustrojowych. Pierwszy krok do obalenia komunizmu zrobiono właśnie w Gdańsku, w sierpniu 1980 roku. Pójdziemy tym szlakiem.

Kościół św. Brygidy

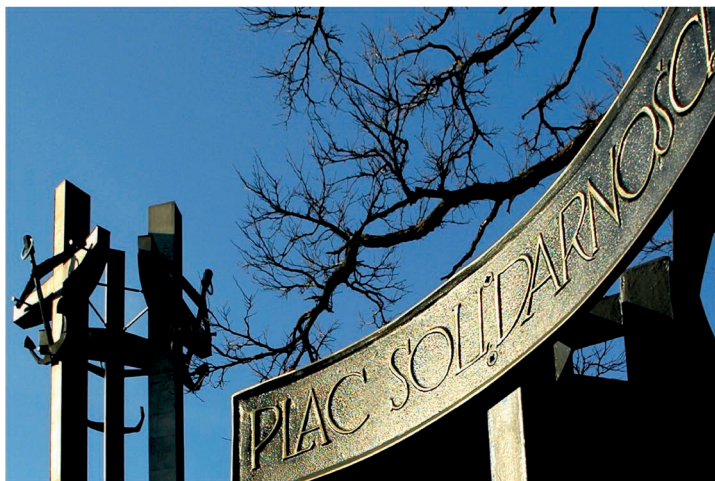
Historia kościoła sięga XIV wieku, gdy z Rzymu wieziono przez Gdańsk do Szwecji ciało św. Brygidy, założycielki Zakonu Najświętszego Zbawiciela. Bardzo zniszczony podczas II Wojny Światowej, odbudowany został w latach 70. XX wieku. Był kościołem parafialnym sprawującym opiekę nad pobliską Stoczną Gdańską. Proboszcz kościoła św. Brygidy, ks. Henryk Jankowski, w sierpniu 1980 roku wspierał mocno strajkujących robotników, a po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku opiekował się rodzinami internowanych. Tu przyjeżdżający do Polski politycy z Zachodu (Zbigniew Brzeziński, Margaret Thatcher) spotykali się z Lechem Wałęsą – przywódcą podziemnej Solidarności. W kościele dziś można zobaczyć wiele pamiątek z tamtego okresu. Interesujący jest też bursztynowy ołtarz.

Kościół św. Katarzyny

Ulicą Katarzyny dochodzimy do ul. Rajskiej i skręcamy w prawo. Po prawej stronie mijamy kościół św. Katarzyny. To tu jest grób Jana Heweliusza. Nad skromną płytą w posadzce przy filarze znajduje się obelisk z medalionem i epitafium wystawionym przez prawnuka najślynniejszego gdańskiego astronoma. Na zewnątrz kościoła, tuż przed bramą główną małe drzwiczki (uwaga na głowę – niski strop) wiodą do Muzeum Nauki Gdańskiej, dawnego Muzeum Zegarów Wieżowych (na ekspozycji 17 zegarów, najstarszy z XIV w.) i po 252 stopniach na wieżę widokową. Z góry zobaczymy charakterystyczną zabudowę miasta i kontrastujące z nią stoczniove dźwigi. Uwaga, na platformę widokową wiodą strome, ażurowe schody, więc raczej nie dla osób z lękiem wysokości. Na kościelnej wieży zainstalowany jest największy, bo liczący aż 50 dzwonów, carillon w Europie Środkowej. Instrument budzi podziw nie tylko czystym brzmieniem, ale i swoją wagą – 17 115 kg. Ciekawostką muzeum jest zbudowany w wieży zegar z najdłuższym (prawie 32 metry) wahadłem na świecie.

Plac Solidarności

Mijamy Wielki Młyn – gotycki budynek nad kanałem Raduni, dochodzimy do dużego skrzyżowania i skręcamy w prawo w ul. Wały Piastowskie. Na rogu ulicy stoją fragmenty dawnego muru Stoczni i Muru Berlińskiego i kierują nas w stronę Placu Solidarności. Górują nad nim trzy 42-metrowe krzyże z kotwicami – to Pomnik Poległych Stoczniovców zabitych przez Ludowe Wojsko Polskie i Milicję Obywatelską w 1970 roku. Monument odsłonięto w dziesiątą rocznicę tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu. Dla mieszkańców miasta to miejsce symboliczne. W latach 1982-1988 pod pomnikiem odbywały się demonstracje zdelegalizowanej Solidarności.





Europejskie Centrum Solidarności

Tuż obok widzimy wielką halę, przypominającą z zewnątrz pokryty rdzą kadłub transatlantyka. To Europejskie Centrum Solidarności, kompleks nagrodzony Znakiem Dziedzictwa Europejskiego i Nagrodą Muzealną Rady Europy. ECS to centrum spotkań i wymiany myśli oraz badań nad problemem sprawiedliwości społecznej na świecie. Zadaniem ECS jest upowszechnienie dziedzictwa Solidarności. Możemy obejrzeć wystawę stałą na pierwszym piętrze. Pokazuje ona w siedmiu salach historię powstania NSZZ Solidarność i wpływ, jaki ten ruch miał na upadek PRL i narodziny wolnej Polski w 1989 roku. Na parterze znalazły się sale wystaw czasowych, sklep, kawiarnia, restauracja i duży plac zabaw dla dzieci.

Brama nr 2

Z Placu Solidarności przechodzimy Bramą nr 2 na teren należący niegdyś do Stoczni. Bramę zdobią flagi i transparenty na pamiątkę wydarzeń rozgrywających się tu w 1980 roku.

Historyczna Sala BHP

Po prawej stronie stoi niewysoki budynek z czerwonej cegły. Tutaj delegacja robotników pod przywództwem Lecha Wałęsy prowadziła rozmowy z władzami komunistycznymi i 31 sierpnia 1980 roku podpisano porozumienie, na mocy którego m.in. mógł powstać Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność. Warto nadmienić, że w 2003 roku Tablice z 21 gdańskimi postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego zostały wpisane przez UNESCO na listę Pamięć Świata. W roku 2014 historyczny zespół obiektów Stoczni Gdańskiej (Sala BHP, historyczna Brama nr 2, Plac Solidarności z Pomnikami Poległych Stoczniovców) oraz Europejskie Centrum Solidarności zostały wyróżnione Znakiem Dziedzictwa Europejskiego (European Heritage Label).

Tereny dawnej Stoczni Gdańskiej

Przechodząc na drugą stronę ul. Popiełuszki wkraczamy na tereny postoczniove, które obecnie bardzo dynamicznie się zmieniają, podlegając intensywnym przekształceniom. Warto skrócić w lewo, w ul. Narzędziowców, a następnie w prawo, w ul. Elektryków. Choć całkiem spore fragmenty tego miejsca wciąż wyglądają jak z planu postapokaliptycznego filmu, to tu właśnie tętni życie miasta. W dawnych halach stoczni i niekiedy zrujnowanych, betonowych barakach otwierane są nowe kluby, galerie i kawiarnie. Na naszych oczach dokonuje się nowa rewolucja. A gdy podniesiemy wzrok, zobaczymy stoczniove żurawie i usłyszymy dźwięk młotów i suwnic. Bo Stocznia Gdańska, choć dużo mniejsza niż w latach '70 i '80, wciąż działa i nadaje miastu morski charakter.



Szlak nadmorski (trasa rowerowa)

Plaża Brzeźno

Jedno z najpopularniejszych gdańskich kąpielisk. Pierwsze „łazienki kąpielowe” stawiano tu już na początku XIX wieku. Przed II wojną światową Brzeźno mogło się pochwalić 250-metrowym drewnianym moło i statusem kurortu konkurującego z pobliskim Sopotem. Dziś wokół 130-metrowego moła jest strzeżona plaża, uważana za jedną z najpiękniejszych na polskim wybrzeżu. W sezonie bywa dość tłoczna, ale łatwo dojechać, niemal na samą plażę, zarówno komunikacją miejską, jak i rowerem. Znajduje się tu także wiele smażalni ryb i kawiarni.

Latarnia Morska w Nowym Porcie ul. Przemysłowa 6

Przejeżdżamy przez Park Brzeźnieński im. J.G. Haffnera, a potem wzdłuż ulic Krasickiego i Oliwskiej docieramy do nabrzeża Kanału Portowego. Ceglana, 31-metrową wieżę latarni morskiej wybudowano tu w 1894 roku. Z okna latarni morskiej 1 września 1939 roku oddano jedno z pierwszych strzałów II wojny światowej – w stronę polskiej placówki na Westerplatte. Od 2004 roku budynek można zwiedzać. Warto wspiąć się na górę (ostatnie stopnie są po pionowej drabince), do pomieszczenia latarni. Z wąskiej galerii rozciąga się widok na port gdański, Westerplatte i Gdańsk.



Twierdza Wisłoujście

Nieopodal latarni ma swój przystanek gdański tramwaj wodny. Możemy na pokład zabrać rower i przepłynąć aż pod samą zabytkową fortecą, jedną z nielicznych twierdz morskich, które pozostały na południowym wybrzeżu Bałtyku.

Przez wieki Twierdza Wisłoujście strzegła dostępu do Gdańska, osłaniając miasto od strony morza. Gotycka, cylindryczna wieża jest sercem fortu, a na jej wierzchołku jest dziś punkt widokowy. Ceglany wieniec rozbudowywano w system rozległych fortyfikacji, które dziś częściowo są udostępnione zwiedzającym. Szczególnie warty obejrzenia jest zrekonstruowany pokój komendanta. Twierdza Wisłoujście wielokrotnie była celem ataków i oblężeń. W historii Polski zapisała się jako schronienie królewskiej floty wojennej w XVII wieku.

Westerplatte

Ścieżką rowerową wzdłuż ul. Majora Henryka Sucharskiego dojedziemy aż do miejsca, które jest symbolem heroicznego oporu. To tu, o 4:45 pierwszego września 1939 roku rozpoczęła się II wojna światowa. Mimo przygniatającej przewagi niemieckiej, ataków z pancernika Schleswig-Holstein i dwóch torpedowców, bombardowania z powietrza, garstka polskich żołnierzy strzegących Wojskowej Składnicy Tranzytowej na półwyspie u ujścia Kanału Portowego do morza odparła trzynaście szturmów. Major Henryk Sucharski poddał Westerplatte dopiero 7 września, wobec braku nadziei na odsiecz i złego stanu 50 rannych żołnierzy. Dziś możemy na półwyspie zwiedzać ruiny koszar, zamienioną na muzeum Wartownię nr 1 i pomnik, przy którym co roku, 1 września odbywają się obchody upamiętniające wybuch II wojny światowej.



Szlak historii

Niewiele miast może poszczycić się taką koncentracją wspaniałych obiektów historycznych. Krótki spacer kilkoma ulicami w sercu Głównego Miasta, to długi marsz przez historię, mroczne tajemnice, chwalebne zwycięstwa i trud pokoleń pracowitych mieszczan największego, a zarazem najbardziej niezależnego miasta Rzeczypospolitej.

Złota Brama

Wbrew nazwie, zbudowana jest z jasnego kamienia. Ozdobny budynek z 1612 roku otwiera ulicę Długą – najśłynniejszy gdański deptak. Widnieje na nim łacińska inskrypcja, która głosi: „Zgodą małe państwa rosną – niezgodą wielkie upadają”. Obie fasady bramy ozdobione są posągami symbolizującymi pokój, wolność, bogactwo i sławę (od strony ul. Targ Węglowy), a od strony ul. Długiej: zgodę, sprawiedliwość, pobożność i rozwój.

Ulica Długa i Długi Targ

Turystyczne centrum miasta. Deptak, przy którym znajdziemy zarówno sklepy, kawiarnie i restauracje, ale też z pewnością spotkamy katarzyniarzy, sztukmistrzów, żonglerów i ulicznych grajków. Pieczętowanie odbudowany po straszliwych zniszczeniach wojennych. Dziś znów tętni życiem i zachwyca bogactwem elewacji mieszczańskich kamieniczek.



Ratusz Głównego Miasta ul. Długa 46

Idąc w stronę obleganej przez turystów i fotoamatorów Fontanny Neptuna, po lewej stronie znajdziemy dawny budynek Ratusza Głównego Miasta, dziś siedzibę Muzeum Gdańska. Warto wejść na wieżę, skąd jest spektakularny widok na Długi Targ i kościół Mariacki. Ozdobą wieży jest współczesny carillon, liczący 37 dzwonów. Pierwszy instrument zamontowano tu 450 lat temu, ale uległ zniszczeniu podczas szturm Armii Czerwonej w marcu 1945 roku.

W muzeum zobaczymy eksponaty związane z liczącą dziesięć wieków historią miasta. Szczególnie ciekawe są pieczołowicie odrestaurowane wnętrza, w których debatowali rajcowie miejscy oraz gabinet burmistrza. W Sali Czerwonej można podziwiać strop z majestatycznymi plafonami stworzonymi przez Izaaka van den Blocke na początku XVII stulecia. Najstłynniejszy to „Apoteoza Gdańska”, idylliczna panorama miasta na tuku triumfalnym, pod którym podają sobie prawicę gdański patrycjusz i polski szlachcic.

Dwór Artusa ul. Długi Targ 44

Od Ratusza ulica Długa poszerza się i zmienia nazwę na Długi Targ. Pierwszy gmach po lewej stronie to Dwór Artusa – historyczne miejsce spotkań gdańskiej elity. Tutaj odbywały się narady szefów kupieckich gildii i miejska patrycjusz, nierzadko suto zakrapiane piwem. Przyjmowano też najznamienitszych gości, m.in. polskich królów. Przykuwa uwagę niezwyklej, jedenastometrowej wysokości piec, składający się z 520 kafli, ozdobiony wizerunkami władców europejskich z XVI wieku. Budynek ucierpiał w czasie II wojny światowej, odbudowany stanowi oddział Muzeum Gdańska. Obecnie pełni także funkcje reprezentacyjne.



Fontanna Neptuna

Posąg odlanego z brązu króla mórz stanął przed Dworem Artusa w 1633 roku. Rzeźba, nawiązująca do antycznych tradycji, wkrótce stała się jednym z symboli Gdańska. Początkowo fontannę uruchamiano jedynie okazjonalnie (należało wcześniej napełnić zbiorniki z wodą na poddaszu Ratusza i Dworu Artusa). Odkąd w drugiej połowie XIX wieku w Gdańsku zaczęły działać wodociągi, można było podziwiać kaskady wody tryskające wokół rzeźby już przez całe lato.

Brama Zielona

Od Fontanny Neptuna idziemy w stronę Motławy. To najbardziej gwarne miejsce Gdańska. Wokół są restauracje, sklepy z pamiątkami, a na ulicy grają zespoły muzyczne i krążą kataryniarze. Czasem rozstawia się tu stragany lub urządza imprezy plenerowe.

Perspektywę Długiego Targu zamyka ciąg ozdobnych kamienic z obszerną bramą, przez którą widać most nad Motławą. Już w XIV wieku była w tym miejscu brama wiodąca do miasta z nabrzeża Motławy. Pod koniec XVI wieku wybudowano reprezentacyjny budynek bramy, który miał być rezydencją polskich królów. Choć nigdy władcy Polski tu nie zamieszkali, zachował majestatyczny charakter.

Długie Pobrzeże

Przechodzimy przez Zieloną Bramę i skręcamy w lewo. Znajdujemy się na bulwarze nad Motławą. To było serce dawnego portu Gdańska. Przybijały tu statki handlowe, wiozące towary z całego ówczesnego świata. Dziś to tętniąca życiem promenada, często zastawiona straganami. Znajdują się tu też znane gdańskie restauracje. Po drugiej stronie Długiego Pobrzeża, za Wyspą Spichrzów podziwiać można gdańską marinę.

Żuraw

Idąc od strony Zielonej Bramy widzimy przed sobą drewniany budynek, przypominający nieco bezskrzydły wiatrak. To odrestaurowany portowy dźwig z połowy XV wieku. Wewnątrz budynku znajduje się pomysłowy mechanizm – dwie pary tzw. kół deptakowych, bębnow poruszanych siłą ludzkich mięśni. Za pomocą tego dźwigu można było unieść na wysokość 27 metrów ciężar dwóch ton. Najczęściej Żuraw służył do przenoszenia beczek z piwem lub winem, kamiennego balastu lub do stawiania masztów. Dziś mieści się tu oddział Narodowego Muzeum Morskiego. Uwaga, bilety wstępu kupuje się w sąsiednim budynku Ośrodka Kultury Morskiej.

Ośrodek Kultury Morskiej ul. Tokarska 21-25

Ośrodek Kultury Morskiej to najmłodsza część Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Możemy tu kupić bilety wstępu do wszystkich czterech oddziałów, czyli do Żurawia, do położonego po drugiej stronie Motławy (spod muzeum kursuje prom) głównego oddziału w dawnych spichrzach oraz na statek-muzeum „Sołdek”. W nowoczesnym budynku Ośrodka Kultury Morskiej zobaczymy ciekawą ekspozycję na temat żeglarstwa, jednak prawdziwym hitem jest sala edukacyjna na pierwszym piętrze, gdzie zarówno najmłodszy, jak i starsi mogą poznać zasady działania wiatru i fal, sterowania żagłóvkami, a nawet nauczyć się żeglarskich węzłów.





Ulica Mariacka

Cofamy się kilkadziesiąt kroków z Ośrodka Kultury Morskiej do bramy wiodącej z nabrzeża Motławy w stronę kościoła Mariackiego. To prawdziwe królestwo bursztynu. Można tu kupić tę cenną żywicę kopalną oprawioną w srebro i złoto, w pierścionkach, bransoletkach, wisiorach, broszkach. W słoneczne dni sklepy rozstawiają stoiska z towarami bezpośrednio na ulicy. Warto zwrócić uwagę na majestatyczne rzygacze oraz przedproża - kamienne podesty stojące przed kamienicami. Bogaci mieszczanie jadal tam posiłki, by sąsiedzi i przechodnie mogli podziwiać wykwintne i drogie potrawy, na które stać było kupców.

Kościół Mariacki

Ulicą Mariacką od Motławy dochodzimy na tyły kościoła. Główne wejście znajduje się po przeciwnej stronie budynku. To jeden z największych ceglanych kościołów świata, ma kubaturę 155 000 metrów sześciennych i wieżę sięgającą 82 metrów. Kościół Mariacki budowano ponad 150 lat, począwszy od 1343 roku. Do dziś udało się utrzymać gotycką surowość świątyni, która dominuje nad gdańskim Śródmieściem. Warto jest wspiąć się na wieżę (kierujemy się na lewo od głównego wejścia). Najpierw wieszcie w górę 150 wąskich, kamiennych stopni wewnątrz ciasnego filaru, a potem są szerokie i wygodne schody. Z góry możemy też obejrzeć, w jaki sposób budowano gotyckie, „kryształowe” sklepienia. W świątyni jest wiele cennych dzieł sztuki, ale największy podziw zawsze budził zegar astronomiczny ustawiony w transepcie po lewej stronie. Wybudował go w latach 1464-1470 mistrz Hans Düringer z Torunia i był to wówczas jeden z najnowocześniejszych czasomierzy na świecie.

Muzeum II Wojny Światowej Plac Władysława Bartoszewskiego 1

To nowoczesna instytucja, opowiadająca historię wojny jako największego kataklizmu XX w., łącząc perspektywę polską z doświadczeniami innych narodów europejskich. Zasadniczy nacisk jest położony na losy jednostek, społeczności i narodów, co pozwala na oddanie wyjątkowości doświadczenia II wojny światowej, w której największe ofiary poniosła ludność cywilna. Sercem muzeum jest wystawa główna, zlokalizowana 14 metrów pod ziemią, będąca jedną z największych wystaw prezentowanych przez muzea historyczne na świecie. Nowoczesna architektura gmachu, wpisuje się w pejzaż Gdańska, bryłą i kolorystyką nawiązując do wież gotyckich oraz ceglanych kościołów, dominujących nad Głównym i Starym Miastem.



Szlak młodych (trasa rowerowa)

Historyczne centrum Gdańska zostawiamy za sobą. Będziemy szukać miejsc, w których przeszłość harmonijnie łączy się z przyszłością. Bo młode pokolenie gdańszczan nie chce radykalnie zrywać ze swoim dziedzictwem, jednak twórczo przetwarza przestrzeń, w której żyje i tworzy nowe miejsca, które zachwycają przybyszy i pozwalają nowocześnie i komfortowo żyć.

Garnizon Kultury

kwartał ulic: Szymanowskiego, Słowackiego, Chrzanowskiego i Al. Grunwaldzkiej
Dawne koszary wojskowe zlokalizowane na 30 hektarach, w pobliżu centrum miasta, były prawdziwym wyzwaniem dla architektów. Monumentalne gmachy z czerwonej cegły stały się inspiracją do stworzenia nowoczesnego osiedla idealnie wkomponowanego w historyczną przestrzeń. Sercem osiedla jest budynek Starego Maneżu – dawnej ujeżdżalni koni, gdzie obecnie znajduje się kawiarnia, miejsce spotkań i koncertów, a także lokalny craftowy browar i winiarnia.

Zaspa - Galeria Muralu

Ulicą Braci Lewoniewskich i Hynka dotrzemy do wysokich bloków na Zaspie. Osiedla z wielkiej płyty, tzw. mrówkowce, rosły w Polsce od lat sześćdziesiątych po osiemdziesiąte i w powszechnym odczuciu wprowadzały w miastach poczucie anonimowości. Labirynty wieżowców, bez indywidualnego rysu odpowiadały ówczesnej wizji socjalistycznego społeczeństwa traktowanego jako zbiorowość, a nie indywidualne jednostki. Sama idea na szczęście nie wystarczyła i mieszkańców gdańskiej Zaspą nie przerobiono na miłośników socjalizmu. Wręcz przeciwnie. To tu, przy ul. Pilotów 17, w wysokim bloku mieszkał Lech Wałęsa. Monumentalne ściany budynków okazały się też wdzięcznym tłem dla sztuki. W ostatnich latach powstało tu wiele gigantycznych, ekspresyjnych malowideł, które sprawiły, że anonimowe bloki zyskały swój indywidualny charakter, a osiedle mieszkaniowe stało się największą polską galerią sztuki na wolnym powietrzu i jedną z najciekawszych gdańskich atrakcji turystycznych.

ul. Wajdeloty

Al. Żołnierzy Wyklętych dojedziemy do Galerii Bałtyckiej – jednego z największych gdańskich centrów handlowych. Dalej, ulicą Romana Dmowskiego prosto, a za dworcem kolejowym Gdańsk - Wrzeszcz przejeżdżamy tunelem pod torami i dotrzemy do ulicy Wajdeloty. Kontrast pomiędzy socrealistycznym monumentalizmem sąsiedniej Ząsy i urokiem pięknie odrestaurowanych stuletnich kamieniczek Wrzeszcza jest uderzający. Ulicę Wajdeloty częściowo zamieniono w deptak, chętnie odwiedzany przez młodych ludzi. Pełno tu małych kawiarenek i punktów street-foodowych. Są nowoczesne zakłady fryzjerskie i modne barber-shopy, a także małe sklepiki kolonialne przypominające londyńskie Notting Hill. Jeżeli z Wajdeloty skęcimy w ulicę Grażyny, dojedziemy do placu Wybickiego. Znajdziemy tam skwer z ławeczką, na której siedzą Günter Grass i Oskar – bohater „Blaszanego bębenka”. Obok znajduje się fontanna i figurka małej baletniczki z ażurową parasolką.

Ergo Arena Plac Dwóch Miast 1

Nowoczesna hala widowiskowa położona na granicy Gdańska i Sopotu. Może pomieścić maksymalnie ponad piętnaście tysięcy widzów. Oprócz zawodów lekkoatletycznych, meczy piłki ręcznej i siatkówki, odbywają się tu wielkie koncerty rozrywkowe. Występowali m. in. Ozzy Osborne, Lady Gaga, Sting, czy Iron Maiden.

Stadion Energa Gdańsk ul. Pokoleń Lechii Gdańsk 1

Ulicą Konrada Wallenroda dojeżdżamy do Lelewela, a potem wzdłuż ul. Mickiewicza, Kochanowskiego i Narwickiej dotrzemy do widocznego już z daleka obiektu przypominającego wielką bryłę bursztynu. Stadion Energa Gdańsk to jedna z aren, na których rozgrywano mecze UEFA Euro 2012™, a dziś centrum sportowo-rekreacyjne Gdańska. To tu odbywają się koncerty światowych gwiazd piosenki, wielkie mecze i imprezy, ale też codziennie możemy skorzystać z oferty rekreacyjnej. Znajduje się tu tor gokartowy, park trampolin, bungee, kolejka tyrolska, tor wrotkarski i wiele innych atrakcji.





Szlak natury

W obrębie granic miasta możemy znaleźć miejsca niezwykle, gdzie przyroda ma pierwszeństwo. W tętniącym życiem Śródmieściu, krążąc po brukowanych uliczkach, w cieniu zabytkowych kamieniczek można łatwo zapomnieć, że Gdańsk to przede wszystkim miasto nadmorskie. Dlatego warto jest wybrać się na wschodnie rubieże metropolii, by odetchnąć nasączoną życiodajnym jodem morską bryzą i obcować z nieskażoną naturą.

Górki Zachodnie

Zimą 1840 roku zator lodowy sprawił, że spiętrzone wody Wisły przerwały pas łądu oddzielający rzekę od Bałtyku i tak powstała Wisła Śmiała, która wyznaczyła granicę między gdańską dzielnicą Stogi a Wyspą Sobieszewską. To niezwykle malownicze miejsce, które stało się polską stolicą żeglarstwa, gdy w Górkach Zachodnich powstało Narodowe Centrum Żeglarstwa. Na spokojnych wodach łączących Martwą Wisłę z Zatoką Gdańską trenują najmłodszy żeglarze pod okiem instruktorów. W marinie cumują jachty z całego świata. Jeśli mamy patent żeglarski, można wypożyczyć żaglówkę lub zamustrować się na rejs wzdłuż dzikiego wybrzeża Wyspy Sobieszewskiej.



Wyspa Sobieszewska – Ptasi Raj

Po przejechaniu mostu na drodze nr 501, łąącego stały ląd z Wyspą Sobieszewską, skręcamy w lewo i jedziemy ulicą Nadwiślańską do końca. Na parkingu zostawiamy samochód i w dalszą drogę udajemy się pieszo. Piaszczysta dróżka rozdziela się. W lewo, wzdłuż brzegów Wisły wiedzie wąska ścieżka prowadząca do grobli oddzielającej wody rzeki i zarośniętego szuwarami jeziora. Gdy pójdziemy ścieżką w prawo, wejdziemy na teren rezerwatu Ptasi Raj. To wymarzone miejsce nie tylko dla ornitologów. Można tu zobaczyć ponad dwieście gatunków ptaków, m. in. rybitwy i siewki. Imponujące są tu też stada kaczek i mew, liczące niekiedy nawet sto tysięcy osobników. Piękny las rosnący na piaszczystych wydmach rozbrzmiewa ćwierkaniem, stukaniem, pohukiwaniem i szelestem skrzydeł. Piaszczysta ścieżka wiedzie nas wzdłuż małych oczek wodnych aż na plażę.

Plaża Sobieszewska

Najbardziej odległa i dzika z gdańskich plaż. Choć gdy spojrzymy w lewo, doskonale widzimy portowe dźwigi, to wokół nas jest tylko cisza, jasny piasek i gdzieś tam tylko zobaczymy spacerujących plażowiczów. To też najlepsze miejsce, by po burzliwej nocy poszukać wyrzuconych na brzeg bursztynów. Nawet w ciepłe, letnie dni, gdy plaże na Stogach, czy w Brzeźnie są zatłoczone, wybrzeże Wyspy Sobieszewskiej pozwala odetchnąć od tłumu.

Mewia Łacha

Najdalej wysunięty fragment Wyspy Sobieszewskiej, ograniczony od wschodu nurtem Przekopu Wisły, a od północy falami Bałtyku. Tutejszą plażę upodobały sobie foki. Najwięcej naliczono ich 160, ale niemal codziennie wyleguje się tu nie mniej niż trzydzieści osobników. Wokół krążą rzadkie rybitwy. Cały teren objęty jest ochroną, jednak przez rezerwat prowadzi ścieżka. Są też platformy widokowe. Teren ujścia Wisły każdego roku wygląda inaczej, bo rzeka niesie piach, dzięki któremu powstają nowe „łachy”, a zimowe sztormy zmieniają linię brzegową. Podobnie jak Ptasi Raj, Mewia Łacha jest miejscem chętnie odwiedzanym przez stada ptaków migrujących wiosną na północ, a jesienią w stronę cieplejszych krain.

Gdańsk

1. Ergo Arena
2. Archikatedra w Oliwie
3. Park Oliwski
4. Wzgórze Pachotek
5. Gdański Ogród Zoologiczny
6. Plaża w Brzeźnie
7. Zaspą - Galeria Muralu
8. Stadion Energa Gdańsk
9. Latarnia Morska w Nowym Porcie
10. Twierdza Wisłoujście
11. Westerplatte
12. Garnizon Kultury
13. Ul. Wajdeloty
14. Stocznia Gdańska
15. Europejskie Centrum Solidarności
16. Pomnik Poległych Stoczników
17. Brama nr 2 Stoczni Gdańskiej
18. Centrum Hewelianum
19. Kościół św. Katarzyny
20. Centrum św. Jana
21. Statek - muzeum „Sołdek”
22. Narodowe Muzeum Morskie
23. Żuraw
24. Muzeum II Wojny Światowej
25. Kościół Mariacki
26. Ul. Mariacka
27. Ratusz Starego Miasta
28. Hala Targowa
29. Wielka Zbrojownia
30. Bazylika św. Mikołaja
31. Kościół św. Brygidy
32. Muzeum Bursztynu
33. Złota Brama
34. Dom Uphagena
35. Ratusz Głównego Miasta
36. Dwór Artusa
37. Fontanna Neptuna
38. Zielona Brama
39. Gdański Teatr Szekspirowski
40. Muzeum Narodowe („Sąd Ostateczny” H. Memling)
41. Narodowe Centrum Żeglarstwa (Górki Zachodnie)
42. Wyspa Sobieszewska

Plac Zebrań
Ludowych

al. J. Zwiastowa

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

ul. Doki

ul. Kadłubowców

ul. Łagiewnicki

ul. Aksamitna

ul. Wałowa

ul. Rejska

ul. Pomorska

ul. Sioławska

ul. Podwale Staromiejskie

ul. Świętojańska

ul. Szeroka

ul. Św. Ducha

ul. Tłacza

ul. Piwna

ul. Mariacka

ul. Długa

ul. Ogarna

Długi Tara

Długie Pobrzeże

ul. Podwale Grodzkie

ul. Wały Jagiellońskie

ul. Podwale Przedmiejskie

1 - 13 ↑

40 - 42 ↓



 @gdansk

 @gdansk_official

Karta Turysty to twój sposób na miasto!

Uwielbiasz zwiedzać? Kochasz historię i chcesz poznać kulturę dawnego Gdańska? Wybierasz się na wakacje z rodziną i szukasz atrakcji dla najmłodszych? A może masz ochotę na aktywne spędzenie wolnego czasu w Gdańsku? Jeżeli do tego nie lubisz martwić się o właściwy bilet do autobusu to Karta Turysty jest rozwiązaniem dla Ciebie! Zaoszczędź na zwiedzaniu nawet 50% dzięki jednemu z dopasowanych do Twoich potrzeb pakietów!

Więcej informacji znajdziesz na stronie:

www.kartaturysty.visitgdansk.com

Szukasz informacji o atrakcjach w Gdańsku, bazie noclegowej i gastronomicznej oraz komunikacji miejskiej czy rozrywkach? Wszystko to znajdziesz w jednym z punktów Informacji Turystycznej:

Gdańskie Centrum Informacji Turystycznej

ul. Długi Targ 28/29, tel. +48 58 301 43 55

Informacja Turystyczna w Galerii Handlowej Madison

ul. Rajska 10

Port Lotniczy im. Lecha Wałęsy

ul. Słowackiego 200, tel. +48 58 348 13 68

Brama Wyżynna

ul. Wały Jagiellońskie 2a, tel. +48 58 732 70 41

PTTK o/Gdańsk

ul. Długa 45, tel. +48 58 301 91 51

Wydawca:
Urząd Miejski w Gdańsku, Biuro Prezydenta
/ Gdańska Organizacja Turystyczna
e-mail: bp@gdansk.gda.pl www.visitgdansk.com www.facebook.com/gdansk

Tekst:
Magdalena i Sergiusz Pinkwart

Konsultacja merytoryczna:
Aleksander Masłowski

Zdjęcia:
Maciek Nicgorski, Stanisław Składanowski, Patryk Kośmider, Iwona Kowalska, Maciej Szajewski, Marcin Pierożyński, Grzegorz Mehring, Roberto Polce, Dawid Linkowski, Jakub Głowała, Jacek Kwiatkowski, Matteo Piazza, Łukasz Unterschuetz, Marek Angiel, arch. Latarnia Morska Nowy Port, arch. Hevelianum, arch. MG, arch. ECS, arch. BPKiMM, Mikołaj Bujak.

Dziękujemy poniższym instytucjom za udostępnienie zdjęć:
Latarnia Morska Gdańsk Nowy Port, Europejskie Centrum Solidarności, Gdański Teatr Szekspirowski, Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A., Hevelianum, Narodowe Centrum Żeglarsstwa, Muzeum Gdańska.

